

Redaktor odpowiedzialny Teodor Żychliński w Poznaniu. Admistratorski i ekspedycyjny: Płoc Wilhelmski No. 2. Dziennik Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu 3 tal. 45 gr. w monarchoi praskiej 3 tal. 1 ser. 3 fen. w Austrii 3 gul. 41 cent. w Niemczech 3 tal. 13 ser. w Francji 18 fr. w Anglii 3 l. 10 s. w Szwajcaryi 6 tal. 15 ser. w Danii 4 tal. 25 ser. w Włoszech 25 fr. w Rumunii 30 fr. w Szwajcaryi 25 fr. w Belgii 18 fr. w Turcji 25 fr. w Ameryce 6 dol. Przedpłata i ogłoszenia przyjmują się w ekspedycji.

AGENCYJA DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO: W Wroclawiu: Kary & Przedecki, Schuhrbucke 7 i Jenko & Sarnighausen, Junkerstrasse 12. W Łowiczu: Ignacy Horok, ulica Hatka 240. W Szwajcaryi: Haasenstain & Vogler w Bazylei.

POZNAŃ, 12 czerwca. Dzień wczorajszy zbliży bezwątpienia chwilę wybuchu wojny. Wczoraj to bowiem przeszkodził generał Manteuffel przemocy zebraniu się stanów holenderskich, zwołanych przez austriackiego namiestnika do Itzehoe i uwięził mianowanego przez tegoż komisarzem rządowym radcę holenderskiego Lessera.

Wiednia, co w chwili obecnej bliźniaczki można nie bez podstawy, chęcią porozumienia się co do wspólnych z Austrią operacji wojennych przeciw Prusom. Stanęliśmy zatem u progu wojny — za chwilę może dojdzie nas już zdala głuchy grzmot dział półmilionowych armii.

z okrucieństw w czasie powstania. Nie wierzcie, wszelkim plotkom o Murawjewie i Trepowie; nie wierzcie, że pierwszy zginął bez wieści, a drugiego ze postrzelono. Widziałem się dziś z osobą, która wczoraj przejechała z Petersburga. Murawjew z komisją śledczą i więźniami zamknął się w petropawłowskiej cytadeli.

mać — dla czego? z obawy aby pomiędzy nimi nie było takich, co z Karakozowem trzymają. Berg wydał niedawno rozporządzenie co do przyjmowania na nowo do służby urzędników wysłanych do Rosji na mieszkaniu i powrocie. Czerkaski nie chciał przyjąć żadnego, a za nim wszystkie władze administracyjne.

W sprawie kwestii nad dunajskich dowiadujemy się, że Turcja powierzyła Omerowi paszy dowództwo nad armią, która ma zająć w razie danym Mołdowoszę. W obec niebezpieczeństwa zbrojnej interwencji uznal książę Karol I za stosowne obwieścić obojętność dowódcy nad zgrupowanymi w warunkach obozowych pod Kotruczami wojskami rumuńskimi w liczbie 30,000 żołnierzy.

Warszawa, 6 czerwca. Od waszych stron wieje wiatr wojenny; stan ten epidemicznie wstępuje się w krew tutejszą. Półna nasze postępniej biją, niecierpliwosć ogólna, wycekiwanie i ciekawość wyteżona najsiłniej. Czekamy strzału, przeczuwamy krew, co ma popłynąć, każdy żyje anormalnie, gorączkowo, wierzy w najnieodroczniejsze plotki.

Przed miesiącem kazano ich sprowadzenie wstrzy-... Moskwa zbiera korpusy nad granicą pruską (?), Trepów szwyte buty Czerkaskiemu, chąc go od nas wypędzić, ale przy nowym stanowisku Mikołaja Młutyna, który został sekretarzem stanu do spraw Królestwa w miejsce Platonowa, trudna to będzie sprawa.

W przeszłym tygodniu duża partya, blisko stu ludzi znów wiewziono na Sybir i do Rosji. Czas jakiś transporta były wstrzymane, teraz znów zaczęto wysyłać i podobno szykują nową partya. Tuchołko w braku większego zajęcia rozpoczął nowe przeglądanie spraw dawniejszych, odczytuje akta i aresztowania pojedyncze lecz częste na nowo w idą.

CIEPŁA WDÓWKA. Komedya kontuszowa we trzech aktach wierszem przez J. I. Kraszewskiego. (Dokończenie.) Scena X. Marcybella i Strukcaszy wchodzą przez drzwi do bawialni. Strukcaszy. Idziem do Jejmości obrodziejki...

Strukcaszy (oratorsko). Są w księdze przeznaczenia nie łonne wyroki... Czekaj idzie, ale niewie dokąd stawia kroki... Tak i ja, gdy wawiał w tego domu prog... Mógłżem zgadnąć, że dekr i zapadł na mnie srogi...

Strukcaszy. Miłość w kątku siedzi. I takie figle pła... Bodzanta. Zkąd się wziął z licha! Kiedyż przybył? Spadł z deszczem i zakradł się z cicha...

Marcybella (na stronie do niego). Patrz! jak drży! jak mruga! Cześniak. Z serca państwu wieszuję! Starościņa. I to twoje dzieło...

rzekł, ma być publicznie powieszony. Niech żyje ja-  
wność! — W końcu dzieje się z wami smutną wiadomością.  
W dniu 1 lutego umarł w kopalniach nercyjskich  
Witold Moszyński, patron trybunału warszawskiego, jeden  
z najlepszych prawników. Młody, wykształcony,  
pełen nauki, charakteru najczystszy a poświęcenia dla  
kraju zupełnie, był jedną z najsympatyczniejszych postaci  
w Warszawie. Strata to ogólna, strata wielka dla kraju;  
powalił go do grobu przejścia cytałnede, podróz, a wreszcie  
praca i przesładowania w kopalniach. O zępaniu się  
tam nad naszymi braćmi i okrucieństwie Moskalei okropne  
dochodzą nas wiadomości.

**Wilno, 15 maja.**

Myśl osiedlenia Rosyan na Litwie i Rusi, wypowied-  
dziana w ukazie dnia 10 grudnia v. st. r. z, pokutowała  
jeszcze w głowie cara Mikołaja. Gdy, po roku 1831, za-  
brano na skarb wiele dóbr, powzięto zamiar oddania ich  
w dzierżawę Rosyanom na dogodnych warunkach. Jed-  
nakże zaledwie w r. 1840 pomyślano o tym bardziej se-  
ryo a i wtedy projekt spętał na niczym z powodu braku  
ochotników. Przywileje zapewniłoby nabywcom dóbr na  
Litwie nie zdołały tam prawie nikogo zwabić; na Rusi  
wszakże około 150 dóbr na ogół aż do ostatnich czasów  
przeszło w ręce rosyjskie. Wkrótce po tym zaszła zmiana  
w zarządzie dóbr skarbowych, których liczba powiększyła  
się znacznie przyłączeniem posiadłości duchownych i kla-  
ztornych. Właściciele zostali w nich oczyszczani (z wy-  
jątkiem dóbr pojezuickimi zwanymi) a z pozostałych od  
nadzieju włością gruntów potworzono fermę w celu pusz-  
czenia ich w dzierżawę czynnikom rosyjskiego pacho-  
dzenia. Lecz i ten zamiar nie miał powodzenia tak ze  
względem na małą liczbę czynowników rosyjskich w kraju,  
jako też ze względu na nie wielką tychże do gospodarstwa  
wieskiego ochoczość. Nadawane od czasu do czasu do-  
stojnikom rosyjskim na Litwie i Rusi a zwłaszcza w Kon-  
gresówce majoraty, nie przyniosły sprawie zmoskwienia  
wielkiego pożytku, bo właściciele ich pomimo woli używać  
byli zmuszeni rządzców i oficyalistów z pomiędzy ludności  
miejscowej.

W roku 1864 powrócono do dawnego projektu kolo-  
nizacji z większą na ten raz stanowczością. Dnia 5 marca  
v. st. tegoż roku, w celu zachęcenia Rosyan do osiada-  
nia na Litwie i Rusi, zatwierdził car, ustawę o przywile-  
jach i zapomogach dla nabywców dóbr prywatnych i skar-  
bowych w kraju zachodnim. Chodziło tam głównie o do-  
bra prywatne, które sprzedać nakazano przez licytację  
z powodu obciążających ich długów; wkrótce wszakże po-  
wyższe przywileje rozszerzone zostały i do dóbr z wolnej  
ręki sprzedawanych. Co do oszacowania dóbr skarbo-  
wych na sprzedaż przeznaczonych wydana została w li-  
pniu tegoż roku osobna instrukcja. Ukaz carski z dnia  
10 grudnia, nakazujący wyprzedać Rosyanom w ciągu  
lat dwóch wszystkie dobra zasekwestrowane na Litwie  
i Rusi oraz będące własnością osób na drodze admini-  
stracyjnej do Rosyi wstanych i obciążone długiem skar-  
bowym lub prywatnym, jest uwiecznieniem wszystkich wy-  
dań w tej mierze postanowionych. Okólniki generał-gu-  
bernatora wileńskiego i kijowskiego, które po ukazie na-  
stąpiły, dopełniają go tylko i wyjaśniają. Jednocześnie  
prawie wyszło rozporządzenie względem sprzedaży a ra-  
czej rozdania czynownikom dóbr własnością skarbu od  
dawna będących lub też świeżo skonfiskowanych.

Wszystkie te ukazy, rozporządzenia i okólniki są już  
wam znane; dodam tu wszakże niektóre szczegóły dla uzu-  
pełnienia obrazu wydanych w tej mierze postanowień rzą-  
dowych.

Przy nabyciu dóbr przez licytację lub z wolnej ręki  
rozporządzenie z dnia 5 marca 1864 r. zapewnia Rosy-  
anom prawo spłacenia długów skarbowych, jeżeli takiowy  
jest przez amortyzację roczną 6 ptc. w ciągu lat 37 a nadto  
zapomoge nie przenosząca połowy wartości szacunkowej  
dóbr, zastosowanej do oszacowania gruntów włości: fskich  
przez komisje weryfikacyjne. Jeżeli udzielona rosyjskiemu  
nabywcy zapomoga miałyby zostać wypłaconą byłemu  
właścicielowi Polakowi, w takim razie zamiast wydania go-  
tówki rząd wypłaca temu ostatniemu po 5 ptc. rocznie od  
należącej mu sumy. Zapomoga na nabycie dóbr wydana  
uważa się jako dług skarbowy. Kupcy rosyjscy, którzyby  
nabyl na Litwie i Rusi dobra bez pomocy rządu za sumę  
15,000 rubli albo przy zapomogach za 20,000 rubli, otrzy-  
mają przywilej dziedziczny tak zwanych obywateli hono-  
rowych — „pocestnyj grajdakin.“ Nabyte dobra w każ-  
dym razie nie mogą być oddane w dzierżawę Polakom  
ani żydom, którzy to ostatni mogą być jedynie dzierżaw-  
cami karczem lub winnikami w gorzelniach. Nabyte do-  
bra mogą być odprzedane w ręce rosyjskie za pozwoleniem  
ministra skarbu i miejscowego generał-gubernatora.  
Wszystkie akta przy nabyciu lub zamianie dóbr uwalniają  
się od opłaty stempla. Powyższe przywileje stosują się  
naturalnie i do dóbr, których sprzedaż nakazana została  
ukazem z dnia 10 grudnia. Dóbr tej kategorii, których  
lista nie została jeszcze ogłoszona, rachować należy na  
Litwie przeszło 1000, nie licząc tych, które za długi sprze-  
daniem były mają.

Dobra skonfiskowane, których już 300 na własność  
skarbu ostatecznie zabrano, przeznaczone zostały na sprze-  
daz czynownikom i w ogóle osobom w sprawie moskwie-  
nia kraju zasłużonym lub mogącym być użytecznymi.  
Dobra te podzielone zostaną na części, z których jedne  
obejmować będą od 300 do 600 diestyn, inne zaś od 600  
do 1000. Dobra, gdzie się znajdują znaczne zakłady fa-  
bryczne, oraz nieruchomości w miastach sprzedawane będą  
w jedne ręce w całości. Części obejmujące mniej niż  
600 diestyn (900 mórg) przeznaczone są dla zwykłych  
czynowników i osób prywatnych, które na to pozwolenie  
otrzymają; większe zaś sprzedawać się będą tym tylko,  
którzy wykazać potrafia, że sprawie zmoskwienia kraju  
znaczące korzyści zapewnią mogą.

W każdym razie przy nabyciu dóbr skonfiskowanych  
czynownicy mają pierwszeństwo. Dobra te sprzedają się  
bez licytacji; dochód roczny uważa się jako 10 ptc. ca-  
łej wartości; wartość ta z dodaniem jeszcze 10 ptc. wypła-  
coną być powinna przez nabywcę czynownika rocznymi  
ratami w ciągu lat 20 bez ptc. Osoba prywatna, która  
w powyższy sposób dobra nabywa, złożyć powinna naprzód  
piątą część szacunkowej wartości z dodaniem 10 ptc.,  
resztę zaś należności spłaci przez amortyzację 6 ptc.  
w ciągu lat 37. Wszystkie akta, w tych sprawach uwalniają  
się od stempla a czynownicy mogą zacząć wypłatę po  
dwóch latach po objęciu dóbr w posiadanie. Raty po-  
winny być regularnie wnoszone, w przeciwnym bowiem  
razie nabywca traci wszystko, co poprzednio zapłacił, do-  
bra zostają napowrót własnością skarbu a wniesiona  
przez nabywcę suma idzie na pomnożenie funduszu prze-  
znaczonych na zapomogi dla rosyjskich nabywców.

Oznaczone powyżej warunki nabycia dóbr skonfisko-  
wanych nadzwyczaj są dogodne, lecz dogodności te pom-  
nają się jeszcze przez sposób oszacowania. Pomijając  
nawet te okoliczności, że oszacowanie dóbr znajduje się  
w ręku czynowników, którzy takowe nabywają, same  
przepisy co do oszacowania nader są dla nabywców  
dogodne. Za podstawę szacunku gruntów ornych przyj-  
muje się wprawdzie dla dóbr, oddawna własnością skarbu  
będących, dawne oszacowanie komisji lustracyjnych, ale

w takim tylko razie, jeżeli takowe nie przynosi wysokości  
sumy szacunkowej, obliczonej podług ceny wykupna grun-  
tów włością fskich, która przez komisje weryfikacyjne  
ustanowiona w sąsiednich dobrach prywatnych tejże kate-  
gorii; w każdym zaś razie i od tej sumy jeszcze 20 ptc.  
ma być stracone. Co do zabudowań, te się szacują podług  
wartości materiału na sprzedaż. Nieruchomości w mi-  
astach oraz młyny, karczmy itp. oszacowują się podług  
dochodu z ostatnich lat trzech uważanego jak 10 ptc. war-  
tości. Co do lasu opałowego, to przystość pół sznia na  
diestynę uważa się podług ceny opału w okolicy za do-  
chód roczny stanowiący 10 ptc. wartości. Budulec osza-  
cuje się podług przepisów wydanych dla lasów skarbo-  
wych w ogóle, z tą wszakże różnicą, że wartość kapitali-  
zuje się nie w stosunku 4 ptc. ale w stosunku 10 ptc. ro-  
cznego dochodu. Nad to wszystko, dla szczególnych wzglę-  
dów, ogólna cena jeszcze zniżona być może.

W następnym liście powiem słów kilka o zastosowa-  
niu i praktycznym skutku wszystkich tych rozpo-  
rządzeń.

**Wiedeń, 3 czerwca**

Wojna wisi tylko na włosku. Wczoraj wieczór  
rozeszła się pogłoska a nawet niektórzy bankierowie mieli  
prywatne telegramy, poświadczające, że pruskie wojska  
weszły do Holsztynu. Z początku wiadomość ta zrodziła  
popłoch na wieczorniej giełdzie; potem dopiero uspokoiła  
się spekulacja, gdy się dowiedziano, że generał Gablenz,  
uwiadomiony urzędowo przez namiestnika Szlezewiku  
o postanowieniu Prus zajęcia Holsztynu, ograniczył się na  
proteście i cofnął się z rządem i wojskiem do Altony.  
Zdaje się więc, że Austria z tego przynajmniej na razie  
nie robi „casus belli.“ Organa publiczne nawet takie,  
które stoją w bliższych stosunkach z rządem, utrzymywały  
przed kilku dniami, że na wiadomość o wejściu Prusaków  
do Holsztynu generał Benedek wkroczy do Ślązka  
pruskiego. Dziś, jak widać, cofnięto tak stanowczą de-  
cyzję.

Słyszałem, że książe Gramont, któren po powrocie  
z Paryża był u hr. Mensdorffa i wręczył mu odpowiedź  
rządu francuskiego na notę austriacką z dnia 1 b. m., od-  
radzał od przyspieszenia kroków wojennych. Oświadczył  
ministrów spraw zagranicznych, że, jakkolwiek cesarz  
Francuzów uwzględni położenie Austrii i wyrozumiałym  
jest na skrupuły, które Austria mieć może z powodu roz-  
bioru kwestyi weneckiej, żałuje jednak, że nota gabinetu  
wiedeńskiego uniemożliwiła przyjęcie kongresu do sku-  
tku. Cesarz Napoleon wyraża nadzieję, że mu się uda  
w stosownym czasie oddać Austrii usługi pokojowe.

Wiedeńska Gazeta ogłasza treść noty gabinetu  
tutejszego z dnia 1 czerwca. Owóż treść tej depezy  
jest zupełnie odmienna, w niczym nie podobna do treści  
podanej przez Indé p. belge. Ponieważ zaś Wolffa biuro  
telegraficzne musiało przesłać tę samą fałszywą wiado-  
mość i do Poznania, dla tego przedstawiam treść realną...  
fałszywej. Indé p. belge powiada: „Ustęp o Włoszech  
znaczy odstąpienie Wenecji. Austria na to nie przystaje.  
Gdzie obiekt kompensacji? Turcja nie stoi na porządku  
dziennym. Księżna nadnaujskie, Bośnia, Herzegovina,  
nie są równoważącymi wynagrodzeniem. Insynuują Austrii,  
jakoby szukała kompensacji w Słzsku. Austria woli,  
by każde państwo zatrzymało, co posiada i t. d.“ Tymcza-  
sem od początku do końca wszyst. o było obrachowane przez  
Indé p. belge na efekt i najwidoczniej żmyślone. Po-  
rządki myśli, jaki się odzwierciedlił w depezy austriackiej,  
jest ten:

Oddajemy sprawiedliwość gabinetom interwenującym.  
Austria potrzebuje pokoju i umie jego wartość ocenić.  
Mimo to, że rozprawy toczyły się mając nad kwestyami,  
które dla nas są nadzwyczaj drażliwe, nie wahanym się brać  
udziału w konferencyach. Chcemy tam dać dowód naszego  
pojednawczego usposobienia. Tylko chcielibyśmy mieć  
zapewnienie, że wszystkie państwa — podobnie jak my —  
nie będą wyszukiwać interesów partykularnych, szkodli-  
wych pokojowi ogółu. Dla tego zdaje się nam, że trzeba  
naprzód wykluczyć każdą kombinację, któraby miała na  
celu: wzmacnić lub powiększyć którekolwiek z państw konfe-  
rujących. Bez gwarancji uprzedniej, któraby pretensje  
ambitne naprzód usunęła, niemogliśmy się spodziewać  
pomyślnego rezultatu. Spodziewamy się, że rząd (państwa  
interwenującego) uzna słusność naszych żądań i przy-  
zna nam, że tym sposobem pozyskałaby się podstawa jed-  
ny dla konferencji zamierzonych. Jeżeli się zapobieżie  
złudzeniu, można wtedy mieć nadzieję utrzymania poko-  
ju. Skoro nam te gwarancje będą dane przez trzy  
dwory (Francya, Anglja i Rosya) pospieszymy wysłać  
umocowanego do wspólnych obrad do Paryża.

Jest jeszcze w nocie powyższej zastrzeżenie, że Au-  
stria obradując z namiastkami Wiktora Emanuela nad  
sporem włoskim (Differend italien), nie tworzy żadnego  
prejudykatu na przyszłość, bo jest wszędzie przyjęte, że  
prawo publiczne, a tym samym traktaty za punkt wyjścia  
wzięte być winny, jeżeli się konferuje o rzeczach istnieją-  
cych przed wojną. Na końcu dźwi się rząd austriacki  
dla czego, kiedy mowa o Włoszech, nie ma wzmianki  
o Papiężu, któren jest także przedstawicielem części  
Włoch.

Przeciwstawiając treść rzeczywistej depezy fałszy-  
wemu doniesieniu Indé p. belge przekonamy się, że Au-  
stria więcej dyplomatycznie sobie umiała postąpić, jak  
analityk dziennika belgijskiego. Mimo to, rząd francuski  
kazał oświadczyć przez księcia Gramont, że pod war-  
unkami, które stawia Austria, kongres zebrać się nie  
może.

Najprawdopodobniej gabinet tuilerski miał przo-  
kowanie, a może też baron Rudberg w tym utwierdził, że  
gabinet petersburski podziela zapatrywanie się Austrii  
na kwestyę kongresu. Słyszałem nawet, że istotnie były  
zachęty z tej strony, żeby stawiać warunki podobne do po-  
wyżej streszczonych.

Debatte zbija, ale bardzo nieśmiało podania dzien-  
nika Daily News o aliansie austriacko-rosyjskim. (Wia-  
domość tę podaliśmy już przed kilku dniami czytelnikom  
w telegramie z Wiednia, P. R. Dz.)

Organ ten półurzędowy powiada: „Daily News robi  
kombinację aliansu między Austrią i Rosją i mówi  
o dwóch listach cara do cesarza Austrii, które miały być  
wręczone jeden przez królową Olgę a drugi przez hr.  
Stackelberga.“ Debatte odwołuje się dalej na koła  
kompetentne i twierdzi, że w tych kołach nikt nie wie o li-  
stach własnoręcznych cara. W końcu oświadcza: Aliansu  
nie ma; chociaż dwory petersburski i wiedeński do  
siebie się zbliżyły i ich stosunki stały się więcej przyja-  
znymi. Czyż to nie dość? Z domowych spraw wspomnę  
o reskrypcie cesarza do kanclerza węgierskiego Maila. ha.  
Treść jego następująca: W wielu okolicach Węgier mrozy  
powarżyły winnice, kukurudzę i t. d. Szkody mają być  
znaczne. Sejm się tam zajął i zanosił się na przedsta-  
wienie do monarchy z prośbą o przywrócenie dawnych mu-  
nicypijów, by te się zajęły na jedynie legalnej drodze wy-  
nalezieniem środków do obciążenia niedostatku. Tymcza-  
sem teraz o przywróceniu dawnych praw, choćby tylko in  
partibus słyszeć nie chcą. Z drugiej strony odpowiedź  
odmowna byłaby nie na czasie. Owóż tedy cesarz wydał  
list odrębny, w którym powiada, że ustanawia się komi-

sy, której zadaniem będzie wyszukać i zleć środki zara-  
dzenia mu. Tym sposobem można będzie na przedstawie-  
nie sejmu nie odpowiedzieć, lub odwołać się do inicjatywy  
powziętej przez króla.

**Paryż, 9 czerwca.**

Na zebnaniu się konferencji przed wojną już niema  
mowy. Dyplomacya, skazana obecnie na drobniejsze czyn-  
ności zakulisowe, udaje wprawdzie, że jeszcze się nie  
uważa za zwycięzoną; ale tymczasem zajmuje się głównie  
dokładnym zrozumieniem sytuacji, którą nagłe rozpięrze-  
nie kongresowych projektów znacznie zaćmiło. O tém,  
kto i dla czego te projekty zdruzgotał, w rozmaitych sferach  
rozmaite spotyka się wersje, — i kiedy jedni, najwi-  
doczniejszego trzymając się faktu, winę tę przypisują  
wprost Austrii, inni znowu, w najodleglejsze zapuszczając  
się domysły, utrzymują częstokroć nawet z zadziwiającym  
uporem, że cesarz Napoleon, wywoławszy sam obecnie nie-  
porozumienia w celu doprowadzenia do wojny, choć jedną  
ręką projekty konferencji forytował, jednakże drugą sam  
je rozproszył. Wszelako w sferach rządowych fran-  
cuskich, którym nie można odmówić zamienięj bystrości  
umysłu i jak najdroższego rozsądku, od pierwszej  
chwili zerwania konferencji winę tę jednogłośnie przypisano  
Rosji, opierając się na tym niezaprzeczonej faktcie, że  
Rosya była pierwszą, która odpowiedzi austriackiej  
przypisała znaczenie stanowczo odmowne, i była pierwszą,  
która wiadomość o tém rozesała telegramem po wszystkich  
dworach. Sprawa ta zatem wedle pojęć francuskich mia-  
łaby się tak, że Rosya, zbliżywszy się do Austrii i złu-  
dziwszy ją obietnicami ponocy, zniewoliła ją do dania od-  
powiedzi tak mocno zawarunkowanej, iż stała się prawie  
odmowną, i ogłosiła konferencyę jako już niemożliwą.  
Prawie tak samo pojmuje tę sprawę Mémorial diploma-  
matique, który otrzymuje wprawdzie komunikacye z tu-  
tejszego ministeryum spraw zagranicznych, lecz niemieli  
przeto jest organem ambasady austriackiej — i nie masz,  
jak mi się zdaje, żadnego powodu, ażeby sobie tę zagadkę  
tłómaczyć inaczej.

Z tego powodu dziwnie się popaczyły a zarazem i za-  
ciemniły wzajemnie do siebie stosunki Rosyi, Austrii  
i Francji. Ze rząd tutejszy uczuł się zerwaniem konfe-  
rencyi bardzo niemile dotkniętym, to nie ulega żadnemu  
wątpieniu — a najbliższym tego uczucia skutkiem jest  
oczywista niechęć ku Rosji, która wprawdzie za lada  
chwile może się zmienić, ale z którą dzisiaj nikt się nie  
ta. Nie sądzę, ażeby świeżo ogłoszony manifest cesarza  
Aleksandra, tchnący duchem średniowiecznej ciemnoty  
i despotycznej samowoli, a potępiający ze stanowiska śle-  
pich uprzedzeń wszelkie liberalne dążności, mógł tutaj  
obudzić lepsze usposobienie dla Rosyi; nie sądzę także, aby  
dzisiejszy rząd petersburski, zrywający tak widocznie z du-  
chem nowoczesnej cywilizacji, chciał nawet sam starać się  
tutaj o jakiekolwiek trwałe sympatyje. To wszystko zdaje  
się być dosyć jasnym i jest zarazem pocieszającym. Niech  
prąd dziejowy i ożwia się dalej w naturalnym kierunku;  
niech duch nowożytny oświaty coraz pewniej przekonywa  
się o tém, że wszystkie wichry, jego postępowi przeciwnie,  
grające dotąd po Europie środkowej, wychodzą z peters-  
burskiej jaskini; niech oświecony Zachód europejski za-  
wczasu przygotowywa się na to, że przedźwił poźniej  
przjdzie mu stoczyc śmiertelną walkę z tym sfinsem Pół-  
nocy, który jak kameleon wszystkie przybiera barwy i naj-  
rozmaitsze postacie, ale którego celem zawsze i wszędzie  
jest tylko — złamanie ducha nowożytny oświaty, rozwija-  
jącej się z chrześcijańskich pierwsiówków.

Lecz cóż się stało ze świeżo nawiązanymi stosunkami  
między Austrią i Rosją? Ze pomiędzy Petersburgiem  
a Wiedniem nastąpiło w ostatnich czasach pewne zbliże-  
nie, to także nie ulega wątpliwości. Zaczęło się ono od  
zapytania Rosyi o polityczne znaczenie galicyjskiego le-  
gionu — a w księżna Olgę doprowadziła je do jakiegoś  
określonego wyrazu, którego wszakże jeszcze nikt nie od-  
czytał. Mniejsza o to, albowiem rzeczą jest pewną, że  
wyraz ten wówczas jeszcze nie miał donoszącego znaczenia.  
Od tego czasu zaś Rosya wyrzuciła Austrii przykreść  
niemalą; albowiem i to rzeczą jest pewną, że przypisa-  
nie odpowiedzi austriackiej odmownego znaczenia sprawi-  
ło w Wiedniu nieprzyjemne wrażenie. Prócz tego Ros-  
ya natychmiast po okrzyczeniu tej odpowiedzi jako od-  
mowną wyparała się głośno wszelkich bliższych styczności  
z Austrią i wypiera się ich do dziś dnia. Rozrucona po-  
między tutejsze dzienniki komunikacya ambasady rosyjskiej  
zaprzecza w wyrazach nadzwyczajnie stanowczych wszel-  
kim wieściom o austriacko-rosyjskim przyrzeczeniu i ko-  
ńczy się zapewnieniem: que la Russie n'a pris  
vis-à-vis de l'Autriche aucun engagement, pas même celui d'une neutralité quelconque  
en cas de guerre. Uderzającym jest wprawdzie, że  
dzisiejszy Mémorial Diplomatique, jak wam to już  
wczoraj po południu telegramem doniosłem. (Telegram ten  
nie doszedł nas. P. R. Dz.) dosyć słabo zaprzecza istnie-  
niu takowego przyrzeczenia a prztem przyznaje, że stosunki  
między Austrią i Rosją się polepszyły. Ale za to ks.  
Metternich zapewnia wszędzie, gdzie może, i w wcale nie  
dwuznacznych wyrazach, że austriacko-rosyjskie przy-  
rzeczenie jest wprost niemożliwym. Mogę jeszcze dodać do  
tego, że w tutejszych sferach rządowych także w możeb-  
ność takiego przyrzeczenia nie wierzą — a to, co o zbliże-  
niu ię takowego czytają w austriackich organach, biorą  
po prostu za manewr tendencyjny, mający na celu wywie-  
ranie pewnego nacisku na Francją. Jakoż zapatrując  
się na tę sprawę z niezawisłego stanowiska, należy się  
także przychylić do tego mniemania — a to z tych dwóch  
powodów: najpierw, że Austria w przyrzeczeniu z Rosją  
nie ma zgola nic do zyskania, a powtórę, iż wyrzuciła  
ona w ostatnim dwunastoleciu Rosyi tak wiele przykreści,  
iż dzisiaj żadnym jej przyrzeczeniem ufać nie może.  
Spodziewać się przeto należy, że wszystkie dotychczasowe  
obawy o porozumienie się Austrii z gabinetem moskwie-  
skim wkrótce się całkiem rozpięrze — a natomiast  
może się pokazać ta rzecz niespodziana, że Rosya była  
zawsze i jest bezustannie w jak najlepszym porozumieniu  
z Prusami.

Stosunki Austrii do Francji są także w tej chwili  
grubą zasłoną pokryte. Ks. Metternich miał już we wtorek  
audyencyę u cesarza, na której wrażenie, jakie sprawiła  
austriacka odpowiedź, usiłował złagodzić. Zda-  
wało się wtedy, że poseł austriacki cel zamierzony bez  
trudności osiągnął. Ale z tém wszystkiemu gabinet fran-  
cuski już nie nawiązał nowych negocyacji o zwolanie konfe-  
rencyi. Niemniej nie potwierdził się dotąd żadne wieści  
o osobnych układach pomiędzy Austrią a Francją.  
Stosunki zatem pomiędzy temi obudwoma gabinetami nie  
są może bardzo napięte, ale taż też nie wróżą dotąd ża-  
dnego zbliżenia. Wojna pomiędzy Austrią a Włochami  
zapewne już lada dzień wybuchnie. Francya znajduje się  
w swojej polityce zupełnie swobodną; ale ma ona wzglę-  
dem Włoch także obowiązki moralne, iż nie można przy-  
puścić, ażeby je opuściła. Rok 1859 może się powtórzyć.  
Tylko, jak wszyscy się spodziewają, wojna terazniejsza  
między Austrią a Włochami nie będzie tak zawzięta jak  
tamtą i może już w kilkanaście dni po jej wybuchu zacząć  
się negocyacje.

Cesarz ma w tych dniach ogłosić jakiś mesaż do ciała

prawodawczych w sprawach zagranicznych. Akt ten wy-  
jaśni zapewne gruntownie politykę Francji, czego się  
głośno a nawet już uporczywie domaga opinia całego  
narodu.

**Z pod Alp, 6 czerwca**

Swajcaryja ma wcale poważne siły wojskowe,  
które nie tylko neutralności swojej bronić, ale i napad-  
czego przeważnego wroga odeprzeć jest w stanie. Liczba wo-  
jska w r. b. wynosi 199,054, w tej liczbie do czynnej  
służby należących jest 85,470; w rezerwie 79,194, w lan-  
dwercie 61,549; w sztabie związkowym 665 osób, a w słu-  
żbie zdrowia 426. Siły te bardzo wielkie na ludność  
państwa miliona wynoszącą, nie obciążają budżetu pa-  
ństwa znacznymi wydatkami. Wyborna, prawdziwie repu-  
blikańska organizacya, wojska nie tylko zwolniła kraj od  
niepotrzebnych ciężarów jakie inne państwa ponoszą na  
utrzymanie swojego wojska, ale prócz tego uczyła służbę  
wojskową lekką dla obywateli. Żołnierz swajcarski służy  
tylko 8 dni na rok — służbę jednak zna wybornie, dosko-  
nałe strzela, a chociaż postawą ma niezgrabną, chę-  
cią, polichonym być może do lepszych w Europie żoł-  
nierzy. W razie obecnej inwazyi prócz wojska, cała ludność  
stanąć może w obronie kraju, wszyscy bowiem znają  
służbę i dobrze strzelają. Dzieci w szkołach elementar-  
nych jednocześnie z nauką czytania uczą się mustry, strze-  
lania do celu, tak, że przy ukończeniu szkoły chłopiec na  
manewrach robi jak stary żołnierz wszystkie obroty, zna  
hasła i strzela dobrze — a wszystkie nauki się przy-  
zabawie; mustra bowiem, strzelanie w tych szkołach  
gimnastyka jest rozrywką i zabawką dla dzieci. Dobry  
urządzonego wychowania elementarnemu, doskonałej or-  
ganizacyi wojskowej i liczny towarzystwo strzeleckim  
zawdzięcza Swajcaryja siły, które nikomu na jej niepod-  
ległość targnąć się nie pozwolą.

Podężliwość Swajcarów co do zamiarów sąsiedniej  
monarchii, godna jest wszelkiej pochwały, — wywołują  
ona bowiem ciągłą baczność, a w czasach wstrząsaniej  
i wojen, chociaż rzeczpospolita nie jest w nie wmięszan-  
ie i niebezpieczeństwo jej nie grozi, wywołuje gotowość wo-  
jenną. Groźna postawa rzeczpospolitej już myśli samę  
jej zaboru usuwa z głowy zaborcy — despoty. Kto je-  
dzie zawsze gotów do obrony swęj niepodległości, tego niepod-  
ległość szanują nawet wrogowie. U nas inaczej się działo,  
napadano na nas prawie zawsze bezbronnych i zawsze wo-  
zwycięzano; dopiero w chwili niebezpieczeństwa spieszy-  
liśmy z gromadzeniem środków obronnych i zawsze były  
zapóźno; — wielkie ofiary i poświęcenia, na które wów-  
czas zdobywali się, nie wystarczyły, gdy w razie cię-  
głej czujności i gotowości, bez ofiar i poświęcenia obec-  
nie było można; zaniebdywalimy obowiązku, a niewyko-  
nywanego obowiązku nie zastąpi i nie wynagrodzi żadna  
ofiara i poświęcenie, w chwili powstającej i przez chwilę  
tylko działającej. I teraz nie poprawiliśmy się i nie po-  
nieśliśmy się z tych wielkich błędów, jak to dowodzi po-  
wstanie 1863, które rozpoczęło się lekko myślne be-  
broni, a kiedy potrzeba było walczyć i zwyciężać, zaczęło  
dopiero broń sprowadzać i lud moralnie do boju i pospo-  
litego ruszenia przygotowywać.

Nie dziwota, że będąc zawsze tak źle przygotowanymi  
zawsze ponosimy klęskę, — która znowu — na tak długi  
pogrąża nas w apatyę, iż całe lata przechodzą nam bez  
wzmocnienia sił naszych materialnych i moralnych, w  
skargach, żalach, próżnej refleksyi, a znowu zasko-  
naw wypadki i to znowu nieprzygotowanymi. I teraz  
ostatniej klęskę tak się dzieje.

Swajcaryja, inaczej postępując; donosiłem już o zbli-  
żeniu się i ruchu wojskowym w rzeczypospolitej. Obec-  
nie postanowiła władza związkowa odwołać tron i ujed-  
naczyć jej kaliber — w tym celu wydała stosowne roz-  
ządzenie do rządów kantonalnych i porobiła znacz-  
ne obalunki w fabrykach krajowych i zagranicznych.  
Od rządu francuzkiego zażądano pozwolenia na transpo-  
broni z Liège do Swajcaryi przez terytoryum francuzkiej  
świeżo zaś zwrócono się do fabrykantów krajowych  
zobowiązano ich do wyrobienia liczby broni większej  
liczbę oznaczoną kontraktem. Wyasygnowano 7000  
dla uzupełnienia gotowości baterii rakietowych, a pens-  
oficerom przechodzącym na służbę do sztabu związkowe-  
podniesiono o 1500 fr. rocznie. Wszystkie zaś te wy-  
datki na wojsko, służbę zagraniczną i inne instytucje  
utrzymujące jedność, niepodległość Swajcaryi, wład-  
zawojnowa pokrywa z dochodu celnego, pocztowego i te-  
graficznego; — dochód z podatków nie wpływa do ka-  
sy, należą one do rządów kantonalnych, które nie mi-  
nistryum zagranicznych ani wojskowych — Wiadomo-  
o emigracyi tutejszej nie wiele. Pomiedzy nami panuje  
pokój — ruch organizacyjny nas w towarzystwa, na cz-  
których stoi rada przewodnicząca, dawno się odbył.  
Francji zaś dopiero się teraz odbywa. Związani spój-  
instytucy czekamy cierpliwie na wypadki, pracując do-  
każdy na swoim polu. Wszystko, co było pomiędzy do  
lepszego, rozumniejszego, weszło w skład towarzystw  
tylko ludzie podejrzewali albo pyszalki, co to tylko  
swoją ręką robić umieją i chodzą w świecie jak o dzy-  
w puszcy, pozostali na boku.

Moskale przyjeżdżający do Swajcaryi, skarżąc  
bardzo na położenie w Rosji. Ukisł tam coraz większy  
system w Polsce wprowadzony, zastosowują do Rosji  
Murawjew, Trepów i inni duszcie Polscy postępują jak  
siał podobnie ze swoimi rodakami. Aresztują mnóstwo  
osób nie tylko w Petersburgu i w Moskwie, ale w Ast-  
chanie, Sybirsku, Odesie, w Syberji. Chaos w Ro-  
ogromny. Kobiety więzione są także.

W Polsce szealenstwo moskiewskie skłoniło niektór-  
oficerów do przesładowania ubioru chłopkiego. W niektórych  
miasteczkach nad Wartą, podczas jarmarku, wach-  
żandarmi robili polowanie na chłopów. Chwytały ich i wa-  
mykali w ratuszach, gdzie, oderzawszy im guzy, pędy i  
inne ozdoby od kapot, puszczały wolno. Więc i chłopcy  
zbroniono nosić odwieczny strój narodowy.

**Z Rzymu, 3 czerwca.**

Ojciec święty odbył przeszłego czwartku uro-  
cistą procesyę Bożego Ciała. Mało ceremonii w ka-  
ckim świecie równa się wystawą i pięknością temu ob-  
dowi, a żaden go nie przewyższa liczbą zgromadzonych  
na nim duchowieństwa. Krocie widzów ścignęło się  
wszad dla przypatrywania się jemu; ogromny plac  
i tóra natłoczony był ludem. Procesyja była tak długą,  
posuwała się i rzez dwie godziny. Przedem postępował  
uczniowie zakładu sierot białe ubrania; za nimi zakony zebr-  
i misii nieskończonym szeregiem. Każdy zakon izgro-  
dzenie poprzedzane były krzyżem i chorągwią z obrazem  
sweego założyciela lub patrona; trudno i za długoby było  
stkie wylizcać. Szereg zgromadzeń zakonnych zamyna-  
kanonicy regularni s. Jana lateraneńskiego; dalej niesko-  
i większe. Kapituły i duchowieństwo całej bazyliki kaba-  
poprzedzane były także krzyżem i właściwym znakami  
w kształcie pawilonu czyli namiotu z adamaszką i złotem  
głowiu. Bazyliki większe, Najświętszej Panny i s. Józefa  
s. Piotra na Watykanie i s. Jana lateraneńskiego nie



Wrocław, 11 czerwca. Targ. Groch do gotowania 53-62 sgr. 1 na pasze 50-53 sgr. 1 do 30 funtów. Wyka: 90 funt. 56-60 sgr. 66b. pszkukany, 90 funt 100-115 sgr. Lubin: cen. nie notowano. Tatarska: 70 funt 46-52, Siemie linaie pokupniejsze, 150 funt 4-5, tal. Kuchy rzeplowe wedle jakości 39-43 sgr. za centn.

Wiedeń, 10 czerwca. (telegram.) Akcje kredytowe 122,40, losy z r. 1860 69,40, losy z r. 1864 57,20, kolel państwa 150,63, galicyjskiej 163,25. Frankfurt n. M., 11 czerwca. Akcje kredytowe 103, losy z roku 1860 49, Pożyczka narodowa 41, Amerykany 67,5.

Wiedeńskie weksle 35, amerykany 67, austr. udział bankowy 55, akcje kredytowe 103, losy z r. 1861 49, losy z r. 1860 51, austr. pż. nar. 42, 50, metali 37, 40, 4, 5, metali 33, 34, 35.

Korespondencya od Redakcyi. Pp. R. S. w Wrocławiu, A. G. w Neuchâtel i H. G. L. w Florencyi: Korespondency pańskich zamieścić nie możemy. Mamy honor niemieckiego zawiadomienia Szan. Publiczności i od dnia dzisiejszego papierosy „Sultan“ z naszej fabryki i z Petersburga „La Karma“ będą sprzedawane po cenie i fa. Petersburskiej w Bazarze u P. K. Chmielewskiego. Wrocław, w czerwcu 1866. [2912]

W rocznicę śmierci w środę 13 bm. odchodzi się żałobne nabożeństwo w kościele XX Dominikańców o godz. 8 z rana za duszę sp. Makarego Kutnora, na które przyjaciel i znajomych zaprasza. [2992]

Poszukuje się zaraz organisty bezennego do kościoła w Podlesiu Kościelnym pod Mięściskiem. Tylko osobiste przedstawienie się będą uwzględnione. [2959]

Przytulę zamówienia dla udzielania leki tatica na wsi. [918] Kornel Szczepański, Inowrocław, baletnik.

Obwieszczenie. Konkurs kupiecki nad majątkiem kupca Louisa Goldschmidt otworzony przez uchwałę jako ukonczony i dłużnik wspólny za uniewinnionego uznany został. [2960]

Licytacja mebli i porcelany. W czwartek dnia 14 czerwca r. przed południem o 9 godzinie sprzedawane będą w lokalu aukcyjnym przy ulicy Magazynowej No. 1: stół, stołki, łóżka, komody, umywalki, sofy, obrazy, sprzęty domowe i gospodarstwo, późniejsze serwisy, talerze, filiżanki, szklanki, publicznie najwięcej dającym za natychmiastową zapłatę. [2958]

Antoni Wunsch przy ulicy Szerokiej No 18 poleca swój bogaty, zaopatrzony skład zabawek, wózków dla dzieci, wyplatanych i skórzanych, po cenach jak najniższych. [2972]

Królewski sąd powiatowy w Środzku. Wydział pierwszy. Folwark wierzcho dzierzawny we wsi Kleszowie pod No. 1 położony, do małżonków Henryka i Maryi Kleszowitów nalezący, oszacowany na 33,755 tal 16 sgr. 6 fen. wedle taksy, mogącej być przeliczanej wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w registraturze, ma być dnia 28 listopada 1866 przed południem o godzinie 10 w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedany. [2960]

Licytacja srebra i złota. W piątek 15 czerwca przed południem o 9 godzinie sprzedawane będą w lokalu aukcyjnym przy ulicy Magazynowej No. 1 złote zegarki ankrowe, srebrne zegarki cylindrowe, broszki, pierścienie z brylantami i bez nich, kutelnice, łańcuchy itd., późniejsze materye na surduty i na spodnie publicznie najwięcej dającym za natychmiastową zapłatę. [2999]

Bluzy, garnitury, przepaski, krynoliny, g-rsety itd. w wielkim doborze i po cenach niższych poleca M. Zadek mł., przy ulicy Nowej No. 4. [2994]

Wszystkich członków powiatu obornickiego Towarzystwa ku wspieraniu urzędników gospodarczych w W. Ks. Poznańskim zaprasza się niniejszym na d. 17 czerwca r. b. o godzinie 6 po południu do domu p. Głowickiego. [2945]

Skarpety, pończochy i kamizele dla dorosłych i dzieci poleca M. Zadek mł., przy ulicy Nowej No. 4. [2996]

Niniejszym mamy honor donieść umiżenie, żeśmy otwarzyli w tutejszym mieście przy ulicy Wilhelmowskiej No. 24 pod firmą Schlesinger & Spiro księgarnię, handel przedmiotów sztuki i muzykali, antykarnię i wypożyczalnię muzykali. [2987]

Ważne Zebranie Towarzystwa Pożyczkowego w Poznaniu odbędzie się w niedzielę d. 18 czerwca r. b. o godz. 8 wie czorem, na które Sz. Członkowie uprzejmie zaprasza Zarząd. [2990]

Wszystkich członków powiatu obornickiego Towarzystwa ku wspieraniu urzędników gospodarczych w W. Ks. Poznańskim zaprasza się niniejszym na d. 17 czerwca r. b. o godzinie 6 po południu do domu p. Głowickiego. [2945]

Ważne Zebranie Towarzystwa Pożyczkowego w Poznaniu odbędzie się w niedzielę d. 18 czerwca r. b. o godz. 8 wie czorem, na które Sz. Członkowie uprzejmie zaprasza Zarząd. [2990]

Ważne Zebranie Towarzystwa Pożyczkowego w Poznaniu odbędzie się w niedzielę d. 18 czerwca r. b. o godz. 8 wie czorem, na które Sz. Członkowie uprzejmie zaprasza Zarząd. [2990]

Ważne Zebranie Towarzystwa Pożyczkowego w Poznaniu odbędzie się w niedzielę d. 18 czerwca r. b. o godz. 8 wie czorem, na które Sz. Członkowie uprzejmie zaprasza Zarząd. [2990]

Ważne Zebranie Towarzystwa Pożyczkowego w Poznaniu odbędzie się w niedzielę d. 18 czerwca r. b. o godz. 8 wie czorem, na które Sz. Członkowie uprzejmie zaprasza Zarząd. [2990]

Poznań, w czerwcu 1866. Niniejszym mamy honor donieść umiżenie, żeśmy otwarzyli w tutejszym mieście przy ulicy Wilhelmowskiej No. 24 pod firmą Schlesinger & Spiro księgarnię, handel przedmiotów sztuki i muzykali, antykarnię i wypożyczalnię muzykali. [2987]

Biblioteczka nabożeństwa katolickiego. Tomik I. Czyste westchnienia do Boga. Książeczka do nabożeństwa, zebrana z najlepszych dzieł katolickich i brewiarza, z dodatkami odpustów do tych nabożeństw przywiązanych, oraz budujących uwag i rozmyślań. [2983]

SPIEWY HISTORYCZNE. Wydanie eleganckie miniaturowe. [2983]

Obwieszczenie. Podług przepisów ustawy z dnia 30 maja 1849 względem wykonania wyborów członków do izby deputowanych i regulaminu z dnia 18 maja 1866 ustanowiliśmy oddziały, do których wybory pierwotni podług opłacanych stałych podatków rządowych i tutejszego gminnego podatku od dochodów należą, lub należęby mogli, gdyby prawie od opłaty podatku klasycznego i stałych podatków komunalnych nie byli uwolnieni. [2993]

W dniach 14, 15 i 16 b. m. publiczne wyłożone będą. Kto spis za nierzetelny lub nieupełny uważa, może w przeciągu powyższych trzech dni piśmiennie donieść albo do protokołu nam podać. [2993]

WYKAZ. Wyborcy pierwotni mający w tutejszej gminie prawo głosowania, w listach oddziałowych wykazani, zwołują się niniejszym na wybór obiorców w przeznaczonych lokalach obiorczych na dzień 20 m. b. z rana o 9 godzinie. [2993]

100 tustych skopów ma na sprzedaż Dom Krzyżaków pod Ozempinem. [2911]

Krakowski Teatr Polski w Poznaniu. We wtorek dnia 12 czerwca. Nasi Najserdeczniejsi. Komedya w 4 aktach przez V. Sardou, przełożona z francuskiego przez M. Chrasnowskiego. [2912]

Niemca meza w domu. Komedya w 2 aktach PP. Sorbe, Carmon i Grango tłumaczona z francuskiego przez W. Thulliego. [2912]

Piosnka Wujaszka. Krotoczwila ze śpiewem w 1 akcie przez I. A. Fredrę (syna). [2912]

Ogród ludowy. Codziennie koncert. Równocześnie donoszę Szanownej Publiczności najzupełniej, że mam zaprosić do mego ogrodu kapelę góralską pana kapelmistrza Fausta z Waldenburga. [2912]

Ważne Zebranie Towarzystwa Pożyczkowego w Poznaniu odbędzie się w niedzielę d. 18 czerwca r. b. o godz. 8 wie czorem, na które Sz. Członkowie uprzejmie zaprasza Zarząd. [2990]

Ważne Zebranie Towarzystwa Pożyczkowego w Poznaniu odbędzie się w niedzielę d. 18 czerwca r. b. o godz. 8 wie czorem, na które Sz. Członkowie uprzejmie zaprasza Zarząd. [2990]

Ważne Zebranie Towarzystwa Pożyczkowego w Poznaniu odbędzie się w niedzielę d. 18 czerwca r. b. o godz. 8 wie czorem, na które Sz. Członkowie uprzejmie zaprasza Zarząd. [2990]

Table with 10 columns: Nr. powiatu, Ograniczenie okręgow obiorczych, Liczba obiorców, A. Przewodniczący, Miejsca obiorów, Czas, Nr. powiatu, Ograniczenie okręgow obiorczych, Liczba obiorców, A. Przewodniczący, Miejsca obiorów, Czas. Rows include districts like Stary rynek, Kramarska ulica, etc.

Antoni Wunsch, przy ulicy Szerokiej Nr. 18. [2971]

Wyborcy pierwotni mający w tutejszej gminie prawo głosowania, w listach oddziałowych wykazani, zwołują się niniejszym na wybór obiorców w przeznaczonych lokalach obiorczych na dzień 20 m. b. z rana o 9 godzinie. [2993]

Magistrat. Nakładem i czcionkami Ludwika Marsbacha w Poznaniu.

Magistrat.

Magistrat.